

Szczyt bezczelności ambasadora Izraela

3 kwietnia 2024

Sporo czasu musiało minąć, zanim premier Donald Tusk zdobył się na bardziej charakterną odpowiedź na zabicie polskiego wolontariusza w Strefie Gazy. Z kolei ambasador Izraela przyrównał krytykę zbrodni wojennej Izraela w Strefie Gazy z incydemtem gaśnicowym Grzegorza Brauna, wyzywając przy okazji mówiących jednym głosem polskich polityków lewicy i prawicy „antysemitami”.

<https://www.youtube.com/watch?v=RFgoC3qc860>

Przypomnijmy, że w wyniku izraelskiego nalotu w Strefie Gazy zginęło siedmioro pracowników World Central Kitchen oraz palestyński kierowca. Organizacja zawiesiła działalność w tym regionie. Izraelski pocisk trafił w samochód tuż po tym, jak przekroczył on granicę północnej Strefy Gazy. Pracownicy organizacji WCK dostarczali pomoc, która przybyła kilka godzin wcześniej statkiem z Cypru. Komentując te informacje, Siły Obronne Izraela oświadczyły, że prowadzą dokładny przegląd na najwyższych szczeblach, aby wyjaśnić okoliczności tego wydarzenia, które określiły jako „tragiczny incydent”.

Polska Rada Chrześcijan i Żydów zareagowała na tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w Izraelu, składając kondolencje rodzinie polskiego wolontariusza, który zginął w wyniku izraelskiego ostrzału. „Polska Rada Chrześcijan i Żydów składa kondolencje rodzinie Damiana Sobola, który zginął w Strefie Gazy na skutek izraelskiego ostrzału, będąc wolontariuszem w ekipie rozwożącej pomoc żywnościową. Cześć jego pamięci! Liczymy na to, że władze Izraela wyjaśnią przyczyny tego dramatu i uczynią wszystko, co możliwe, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła. Uważamy, że pomoc humanitarna musi być dostarczana w dostatecznych ilościach

oraz traktowana neutralnie, porwani Izraelczycy muszą zostać uwolnieni przez władze Hamasu, a wszystkie strony powinny dążyć do takiego zakończenia wojny, które umożliwi trwałe pokojowe współistnienie” – pisze PRChiŻ.

Gdy centroprawica i centrolewica w rządowej koalicji starają się być bardzo zachowawcze w obecnej sytuacji, to lewica niespodziewanie mówi o tym, co się stało, jednym językiem z prawicą.

„Izrael – zamordowaliście naszego obywatela, cywila. Ludzie za to odpowiedzialni mają stanąć przed sądem. Rodzina ma dostać od państwa Izrael zadośćuczynienie” – pisze np. szefowa koła Lewicy w Sejmie Anna Maria Żukowska. Na kondolencji złożone przez ambasadę Izraela w Polsce Żukowska zareagowała w ten sposób: „Wy nie macie wyciągać tylko pouczających wniosków. Wy macie wyciągnąć konsekwencje wobec żołnierzy, którzy nie przestrzegają Konwencji Genewskich. Kondolencje życia naszemu obywatelowi nie przywrócą. Sąd wojenny dla winnych. A nie rozmywanie odpowiedzialności” – pisze lewicowa polityczka.

Paulina Matysiak, posłanka Partii Razem, zaznacza z kolei na „X”, że wbrew wersji Izraela, to nie był „incydent”, tylko „zbrodnia” i „działanie z premedytacją”. „Zabicie tych, którzy pomagają potrzebującym, ale też zastraszenie organizacji udzielających pomocy” – napisała Matysiak. Posłanka Razem zareagowała także na zachowawczy wpis polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „Warto uzupełnić ten wpis MSZ i podjąć działania Radosławie Sikorski: polski wolontariusz zginął podczas izraelskiego ostrzału, bo pomagał głodującym Palestyńczykom. Izrael utrudnia dotarcie pomocy. Za mur nie docierają leki, woda pitna i żywność. Ostrzeliwani są ludzie stojący w kolejkach po pomoc humanitarną. W strefie Gazy z głodu umierają codziennie ludzie, także małe dzieci” – czytamy.

Ambasador Izraela Ja’akow Liwne zabrał głos w sprawie w swoich mediach społecznościowych. Dyplomata zaatakował polską

„skrajną prawicę i lewicę” i porównał zabicie wolontariuszy do zgaszenia chanukiji w Sejmie przez Grzegorza Brauna. „Skrajna prawica i lewica w Polsce oskarżają Izrael o umyślne morderstwo we wczorajszym ataku, wskutek którego śmierć ponieśli członkowie organizacji humanitarnej, w tym obywatel Polski. Wicemarszałek Sejmu i lider Konfederacji Krzysztof Bosak twierdzi, że Izrael popełnia »zbrodnie wojenne« i terroryzuje organizacje humanitarne, aby zagłodzić Palestyńczyków” – pisze Liwne. „To ten sam Bosak, który do dziś nie zgodził się potępić masakry dokonanej przez Hamas 7 października i którego partyjny kolega, prawicowy ekstremista, zgasił gaśnicą chanukową menorę, którą zapaliliśmy w parlamencie w Warszawie. Wniosek: antysemita zawsze pozostanie antysemitą, a Izrael pozostanie demokratycznym Państwem Żydowskim, które walczy o swoje prawo do istnienia. Również dla dobra całego świata zachodniego” – dodał ambasador.

Do słów ambasadora odniósł się wzmiankowany przez niego wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak. „Polscy politycy swoim oportunizmem i lizusostwem przyzwyczaili izraelskich (i nie tylko) dyplomatów do tego, że mogą sobie dowolnie ustawiać Polaków. Czas z tym skończyć” – napisał Bosak. „Nie potrzebujemy zielonego światła z żadnej ambasady, żeby potępić zbrodnie (obu stron) i żeby bronić bezpieczeństwa i życia wolontariuszy organizacji humanitarnych, dziennikarzy czy pracowników organizacji międzynarodowych. Za śmierć Polaka oczekujemy przeprosin i odszkodowania dla jego rodziny, a nie połajanek. I to w dodatku w reakcji na tak umiarkowany komentarz!” – zakończył wicemarszałek Sejmu.

„To się nazywa hucpa. Czy ten ambasador Izraela, który porównuje zamordowanie z premedytacją niewinnych ludzi do zgaszenia świeczki, nie powinien zostać natychmiast wydany z Polski?” – skomentował redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” Tomasz Sommer.

Sprawę na portalu „X” skomentował Tomasz Lis. „Śmierć Polaka w Gazie to tragedia. Gdyby nie popierana przez ogromną większość Palestyńczyków akcja terrorystyczna w Izraelu, operacji IDF by nie było. A jej skutki, jak to w wypadku operacji militarnych, także uzasadnionych, bywają tragiczne. Jednak to wszystko rezultat działań Hamasu” – zagrmiał. „Antysemityzm lewicowy jest tak samo paskudny jak prawicowy, nawet jeśli ubiera szaty humanitarymu oraz walki z kolonializmem i nazywa sam siebie antysyjonizmem. To tylko inne opakowanie tego samego towaru” – dodał w kolejnym wpisie. W jednym z komentarzy stwierdził też, że „trzeba wytłuc terrorystów. I słusznie. To ta enklawa wyhodowała terroryzm i mu klaskała. Reszta to skutki”.

Dopiero 3 kwietnia premier Donald Tusk zdobył się na mocniejszą odpowiedź na to, co się wydarzyło. Choć w końcu nie pisze już tak zachowawczo jak dotąd i zdobywa się na krytykę Izraela, to wciąż brakuje informacji o konkretnych żądaniach, które w związku z tym, co się wydarzyło, Rzeczpospolita postawi Izraelowi. „Panie premierze Netanjahu, panie ambasadorze Liwne, zdecydowana większość Polaków okazała pełną solidarność z Izraelem po ataku Hamasu. Dzisiaj poddajecie tę solidarność naprawdę ciężkiej próbie. Tragiczny atak na wolontariuszy i wasza reakcja budzą zrozumiałą złość” – napisał Tusk w swoich mediach społecznościowych. Miejmy nadzieję, że ten wpis to nie jest szczyt możliwości polskiego rządu i Warszawa będzie się domagała sprawiedliwości, czyli przynajmniej sądu wojennego dla osób odpowiedzialnych za tę zbrodnię.

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net